

ZUS? Zaorać!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy może raczej Zakład Utylizacji Społeczeństwa albo Zawsze Ukradną Składkę jak krotochwilnie, lecz precyzyjnie nazywa tę instytucję ulica to absurdalna, otoczona złą sławą instytucja, swoiste państwo w państwie pobierające od wszystkich zatrudnionych olbrzymi haracz i nie dające w zamian właściwie nic. Ten przeżytek realnego socjalizmu dzielnie opiera się wszelkim reformom, jest niewydajny i właściwie nie wiadomo, co z nim począć. Wyjście jest tylko jedno - należy ZUS całkowicie zlikwidować, pasożytujących w nim urzędników rozpędzić na cztery wiatry, a ich luksusowe siedziby sprzedać na wolnym rynku. Ale zaraz! Co z głodowymi rentami i emeryturami, które ten moloch jeszcze wypłaca? Zostawić kilka milionów ludzi na przysłowiowym lodzie? Otóż nie. Wypłatę świadczeń ludziom, którzy nabyli już do nich prawo musi wsiąść na siebie budżet Państwa - zapewniam, że podola, natomiast przyszłym emerytom należy powiedzieć uczciwie - żadnej emerytury nie dostaniecie, bo nie będzie miał, kto na nią zapracować i to bez względu na to czy ZUS istnieje czy nie. Zresztą, nawet, jeżeli Rząd ZUS'u nie zlikwiduje to ta instytucja zlikwiduje się sama - za kilka lat zaczną przechodzić na emeryturę roczniki powojennych wyży demograficznych, zatrudnionych, od których ZUS pobiera haracz jest coraz mniej, a masowa, wielomilionowa emigracja zarobkowa jeszcze tę katastrofę pogłębia. Dzisiejszym 40 - 50 latkom trzeba powiedzieć wreszcie uczciwie: żadnej emerytury nie dostaniecie, bo po prostu nie będzie na to pieniędzy - radźcie sobie sami odkładając pieniądze na starość, ubezpieczając się w prywatnych firmach (dobrowolnie rzecz jasna!), zakładajcie rentowne firmy i starajcie się o dzieci, które utrzymają was na starość, bo katastrofa systemu emerytalnego nastąpi za około 10 lat i nic nie jest w stanie jej zapobiec. Będzie tak w całej, niemal, Europie. Politycy zdają sobie z tego sprawę, ale tchórzliwie chowają głowę w piasek mając nadzieję, że ten cały system "rypnie się" dopiero po zakończeniu ich kadencji. Ponadto likwidacja ZUS'u i uwolnienie przedsiębiorców od przymusu opłacania składki spowoduje skokowy wzrost zatrudnienia i wzrost płac ze wszystkimi błogosławionymi tego skutkami. Ponad to, jak się szacuje, około 50% (połowa!) rent jest wypłacana na podstawie sfałszowanych orzeczeń lekarskich, a to koszt niebagatelny! Próby urynkowania, zreformowania ZUS'u są z góry skazane na niepowodzenie. Należy tę niemoralną instytucję wyrwać wraz z korzeniami - w przeciwnym razie dalej będzie stwarzała ludziom złudne, fałszywe poczucie bezpieczeństwa. No i raz na zawsze należy znieść przymus wszelkich ubezpieczeń. Wiem, że to wszystko brzmi brutalnie, ale nic nie poradzę - taka jest prawda - ZUS jest nowotworem na ciele Narodu, a takie się wycina - bez litości. Zresztą, mam wątpliwości czy funkcjonowanie ZUS'u jest zgodne z... Konstytucją RP! A co z opłacaną przez ZUS "bezpłatną" służbą zdrowia? O tym - za tydzień. I przypominam drogi Czytelniku - jak Ci się chce, wytnij ten artykuł i poślij do swojego Posła. Może coś do niego dotrze....

Mariusz Wąsack